

ADS „Centrum”
ul. Sobieskiego 21, tel. 32 271 29 36
ADS „Południe”
ul. Ślęczka 8, tel. 32 271 24 35
ADS „Zachód”
ul. Wolności 123, tel. 32 271 43 50
ADS „Helenka”
ul. Baczynskiego 6, tel. 32 272 23 72
ADS „Zaborze”
ul. Strużnika 14b, tel. 32 271 50 85
ADS „Północ”
ul. Ciołkowskiego 16, tel. 32 273 42 75
Pogotowie awaryjne ZSM 32 273 17 30

OSIEDLI Z NASZYCH

27 000 lokatorów,
232 nieruchomości w 6 rejonach Zabrze,
211 budynków mieszkalnych, 139 lokali użytkowych

nakład 12 500 egz.

W remontach nic nie przeszkodziło



Dwa miesiące temu poinformowaliśmy Czytelników „Z Naszych Osiedli”, jakie remonty zostaną wykonane w bieżącym roku w blokach Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz w ich otoczeniu. Teraz publikujemy rozmowę o ubiegłorocznych remontach oraz o wymianie około 40 tysięcy wodomierzy, planowanej w ZSM.

Z NASZYCH OSIEDLI:
– Czy spółdzielnia wykonała w minionym roku wszystkie zaplanowane remonty? Jakież zdarzenia, których nie mogli Państwo przewidzieć nie przeszkodziły w pracach?
WŁODZIMIERZ BOSOWSKI, PREZES ZARZĄDU ZSM:

– Zrobiliśmy wszystko, co zostało zaplanowane, a nawet trochę więcej (szczegółowy wykaz robót jest m.in. na stronie internetowej spółdzielni), choć pieniędzy w funduszu remontowym nie było tyle, ile powinno, ponieważ lokatorzy zalegają z opłatami. Mieliliśmy też niespodziewane wydatki

remontowe.
ZNO: – Proszę przypomnieć, jak duże są zaległości w opłatach.

W.B.: – Ich wskaźnik w ZSM wynosi 7,37%. Ponieważ swój odrębny fundusz remontowy mają mieszkańcy budynków znajdujących się w rejonach poszczególnych Administracji Domów Spółdzielczych, to podam zadłużenie każdego z nich. Największe ma „Zachód” – 1 457 906 zł, potem „Zaborze” – 1 083 413 zł, „Północ” – 894 808 zł, „Południe” – 846 825 zł, „Centrum” – 799 031 zł i „Helenka” – 278 972 zł. W sumie ponad 5 mln zł. W 2013 r. wydaliśmy na remonty 19 165 818 zł. W rejonach poszczególnych administracji były to następujące kwoty:
w „Centrum” 2 903 326 zł,
na „Południu” 3 429 392 zł,
na „Zachodzie” 4 307 523 zł,
w „Helenie” 1 421 256 zł,
na „Zaborzu” 3 499 529 zł,
na „Północy” 3 604 792 zł.

dok. na str. 3

Po co spółdzielnia białe certyfikaty?

Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa sięga po środki finansowe do wszelkich dostępnych źródeł zewnętrznych. Nowa szansa pojawiła się w ubiegłym roku. Wiąże się z uzyskaniem tzw. białych certyfikatów.

Przetarg na nie, w którym umożliwiono udział m.in. końcowym odbiorcom ciepła, ogłoszono 27 grudnia 2013 roku. Oferty trzeba było złożyć w ciągu miesiąca, do 27 stycznia br. (kilka miesięcy wcześniej był konkurs dla dostawców energii). Białe certyfikaty, to świadectwa potwierdzające, że firma zaoszczędziła energię, dzięki temu, że zainwestowała w zwiększenie efektywności

energetycznej; są swego rodzaju premią za to. Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa od lat realizuje wiele takich inwestycji, termomodernizując swoje nieruchomości, więc postanowiła ubiegać się o certyfikaty (szkoda, że nagradzane inwestycje nie mogą być starsze, niż ze stycznia 2011 r.). Jaką może mieć z nich korzyść? Oczywiście finansową, ponieważ certyfikaty kupowane

będą np. przez firmy działające na rynku energii, sprzedające energię elektryczną, ciepło lub paliwa gazowe odbiorcom końcowym. Te firmy od 2013 r. zobowiązane są do pozyskania określonej ilości świadectw efektywności energetycznej (białych certyfikatów) lub uiszczenia opłaty zastępczej.
Z NASZYCH OSIEDLI: – Jaką wartość będą mieć certyfikaty,

dok. na str. 2



Na nadchodzące Święta Wielkanocne życzymy wszystkim mieszkańcom Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej radosnego, wspólnego świętowania, aby ten wyjątkowy czas upłynął w spokoju i rodzinnej atmosferze.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Święta Wielkanocne to szczególny czas zgłębiania tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego, która wzbogaca nas dobrem i miłością. Niech Wielkanoc będzie niepowtarzalnym przeżyciem dającym nadzieję oraz budzącym pokój.

Małgorzata Mańka-Szułik
Prezydent Zabrze

Po co spółdzielni białe certyfikaty?



dok. ze str. 1
o które spółdzielnia ubiega się na przetargu, w kategorii „Zwiększenie oszczędności energii przez odbiorców końcowych“?
ILONA WILCZEK, WICEPREZES ZARZĄDU ZSM: – Około 50 tysięcy złotych. Do wewnętrznego audytu energetycznego wytypowaliśmy 54 budynki. 14 z nich spełniło warunki Urzędu Regulacji Energetyki. Złożyliśmy trzy oferty, każdą dla jednej grupy utworzonej ze wspomnianych kilkunastu bloków – obejmują 8, 4 i 2 z nich. Trudno wykazać skokowy efekt energetyczny, bo zimy w sezonach grzewczych, które mogliśmy wziąć pod uwagę były łagodne. Do przetargu nie można było też zgłosić przedsięwzięć zakończonych przed 1 stycznia 2011 r., ani takich, na które udzielono premii termomodernizacyjnej z mocy ustawy z 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów, czy też wspartych środkami z budżetu państwa, bądź budżetu państwa. Jeśli nasze przedsięwzięcia służące poprawie efektywności energetycznej zostaną wybrane przez URE, to uzyskamy wspomniane świadectwa. Mają formę papierów wartościowych. Wystawia je Prezes URE, kierowane są na giełdę towarową. Środki uzyskane z ich sprzedaży trafiają na konta beneficjentów przetargu. Liczę na to, że zasila konto Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

ZNO: – O efektywności energetycznej budynków mieszkalnych mówiła Pani pod koniec ubiegłego roku na III Zabrzańskim Seminarium Ekologicznym, podkreślając wagę wsparcia finansowego dla instytucji realizujących oszczędnościowe inwestycje.
I.W.: – Co najmniej dekadę temu nasza spółdzielnia zaczęła działać na rzecz energooszczędności. Koszty tych przedsięwzięć trudno byłoby udźwignąć spółdzielcom, gdyby dysponowali wyłącznie środkami własnymi z odpisów na remonty. Na szczęście kilka lat temu umożliwiono nam sięganie po środki zewnętrzne. Z pożyczek i dotacji uzyskanych w funduszach unijnych oraz Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospoarki Wodnej umorzono nam 2 mln. 400 tys. zł. Kiedy budowano nasze bloki nikt nie myślał, że za jakiś czas trzeba będzie oszczędzać energię, więc nie stosowano technologii sprzyjających temu. Dopiero przed 10 laty w całych zasobach mieszkaniowych spółdzielni zamontowane zostały najbardziej powszechne urządzenia, pozwalające zaoszczędzić energię cieplną. Jest to tzw. automatyka pogodowa. Reguluje ona parametry w węźle cieplnym, w zależności od temperatury zewnętrznej. Reakcja systemu grzewczego na zmiany temperatury jest dzięki temu natychmiastowa, bez udziału człowieka. Wiele przedsięwzięć energetyki cieplnej uznaje tę zmianę za wystarczającą do zmniejszenia nawet o 10% mocy zamówionej na centralne ogrzewanie. My w latach 2008 – 2013 obniżyliśmy moc zamówioną dla całych zasobów średnio o 11% MW. Korzyść jest więc niebagatelna, bo choć odbiorca, taki jak nasza spółdzielnia, pobiera różną ilość energii cieplnej w ciągu roku, to zamówić musi stałą moc na cały rok – jednakową na lato i zimę. Takie są przepisy prawa. Należność za moc zamówioną regulowana jest w formie opłaty stałej. Oczywiście w ślad za montażem pogodnynek poszły kolejne skumulowane działania termomodernizacyjne i inne przedsięwzięcia, mające na celu

poprawę efektywności cieplnej. To m.in. montaż podzielników kosztów ogrzewania; najnowsze, zamontowane w 2012 r. są elektroniczne, umożliwiają m.in. odczytywanie wskazań drogą radiową. Do dziś częściowo ociepliliśmy 106 budynków z 218, a kompleksowo 90. Kosztowało to 70 mln. zł. W latach 2008 – 2013 w całych zasobach ZSM zużycie energii cieplnej zmniejszyło się średnio o 23% GJ.
ZNO: – **Bardzo szczegółowe wyczerpanie korzyści i nakładów na ich osiągnięcie spółdzielnia musiała przedstawić w ofercie przetargowej na białe certyfikaty.**
I.W.: – Chętnie przedstawię Z pożyczek i dotacji uzyskanych w funduszach unijnych oraz Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospoarki Wodnej umorzono nam 2 mln. 400 tys. zł. Kiedy budowano nasze bloki nikt nie myślał, że za jakiś czas trzeba będzie oszczędzać energię, więc nie stosowano technologii sprzyjających temu. Dopiero przed 10 laty w całych zasobach mieszkaniowych spółdzielni zamontowane zostały najbardziej powszechne urządzenia, pozwalające zaoszczędzić energię cieplną. Jest to tzw. automatyka pogodowa. Reguluje ona parametry w węźle cieplnym, w zależności od temperatury zewnętrznej. Reakcja systemu grzewczego na zmiany temperatury jest dzięki temu natychmiastowa, bez udziału człowieka. Wiele przedsięwzięć energetyki cieplnej uznaje tę zmianę za wystarczającą do zmniejszenia nawet o 10% mocy zamówionej na centralne ogrzewanie. My w latach 2008 – 2013 obniżyliśmy moc zamówioną dla całych zasobów średnio o 11% MW. Korzyść jest więc niebagatelna, bo choć odbiorca, taki jak nasza spółdzielnia, pobiera różną ilość energii cieplnej w ciągu roku, to zamówić musi stałą moc na cały rok – jednakową na lato i zimę. Takie są przepisy prawa. Należność za moc zamówioną regulowana jest w formie opłaty stałej. Oczywiście w ślad za montażem pogodnynek poszły kolejne skumulowane działania termomodernizacyjne i inne przedsięwzięcia, mające na celu

premiujące przedsięwzięcia energooszczędne, mówię oczywiście o białych certyfikatach.
ZNO: – **Działania zmierzające do zwiększenia efektywności energetycznej są wynikiem dyrektywy unijnej, która nałożyła na kraje członkowskie obowiązek ograniczenia zużycia energii finalnej przez odbiorców końcowych o 9% w latach 2008 – 2016.**
I.W.: – M.in. dyrektywa unijna o efektywności energetycznej nakazuje powszechne stosowanie liczników ciepła oraz podzielników kosztów ogrzewania. Jej zalecenia powinny być wdrożone do krajoego prawa najpóźniej do połowy tego roku. Przy tym wszystkim należy jednak pamiętać, że z ogrzewania nie należy rezygnować, tylko mądrze nim gospodarować, by nie zniszczyć mieszkań, budynków i nie zrujnować swojego zdrowia.
ZNO: – **Kiedy zostanie rozstrzygnięty przetarg na białe certyfikaty?**
I.W.: – Nie podano tego w ogłoszeniu. Prezesa URE o przetargu. Napisano w nim tylko, że ogłoszenie wyników nastąpi poprzez zamieszczenie protokołu z przebiegu przetargu w Biuletynie Informacji Publicznej URE.
ZNO: – **Spółdzielnia może nie dostać certyfikatów...**
I.W.: – No cóż, nie ucieszy mnie to, ale nie będę żałować inwestycji, które zrealizowaliśmy, ponieważ były bardzo potrzebne i na wsparcie finansowe na pewno zasługują. Oczywiście będziemy się ubiegać o pieniądze w każdym następnym przetargu.
ZNO: – **Zdarzało się Pani słyszeć od lokatorów, że mimo termomodernizacji budynków opłaty za ogrzewanie mieszkań są bardzo wysokie.**
I.W.: – Gdyby nie termomodernizacja, byłyby dużo wyższe, ponieważ zarówno producenci ciepła, jak i jego dostawcy każdego roku podnoszą ceny. Zastosowane w sezonie grzewczym 2013/2014 przez Elektrociepłownię „Zabrze” i Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wzrosły średnio w ciągu roku o 7% .

Spokojnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy
spędzonych w gronie najbliższych
osób, a także zdrowia, szczęścia
i wielkiej radości

życzą Pracownicy firmy Techem
Oddział w Bytomiu



W remontach nic nie przeszkodziło

dok. ze str. 1

Dodatkowe środki Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma z własnej działalności gospodarczej, przede wszystkim z wynajmowania lokali użytkowych firmom prowadzącym działalność gospodarczą, głównie handlową, no i z reklam. Obecnie ze 142 lokali, jakie mamy, tylko 7 nie jest wynajętych. Wreszcie, po długiej przerwie, wznowiona jest działalność na parterze budynku przy skrzyżowaniu ul. de Gaulle'a z ul. Wolności. To co prawda centrum miasta, duży ruch, ale nie ma tu niestety parkingu dla klientów, co zniechęca najemców.
ZNO: – **Wspomniał Pan o niespodziewanych wydatkach remontowych. Na co były konieczne?**
W.B.: – Przy ul. Pokoju, pod koniec roku, zapalił się śmietnik. Niestety, kontenery ustawione były blisko budynku i ogień zniszczył dużą część nowiutkiej elewacji oraz stolarkę okienną. Musieliśmy wyłożyć środki na naprawę szkody, staramy się odzyskać je z ubezpieczenia. Również w ubiegłym roku, na Zaborzu, ukradzione zostały drogie elementy wind, musieliśmy kupić i zamontować nowe.
ZNO: – **Czy są takie remonty, których wykonanie w ubiegłym roku sprawiło Panu szczególną satysfakcję?**
W.B.: – Niewątpliwie termomodernizacje, czyli te największe, najkosztowniejsze, najbardziej kłopotliwe dla lokatorów, ale też najbardziej przez nich oczekiwane, zwiększające komfort cieplny mieszkań i estetykę budynków. Przeznaczaliśmy na nie 58% środków z ubiegłorocznego funduszu remontowego. Ściany ociepliliśmy w budynkach przy ulicach: Sobieskiego, Broniewskiego, gen. de Gaulle'a, Krzywoni, Tuwima, Jarzębiej, Wolności, Pokoju, Tatarkiewicz, Janika, Hermisza, Skłodowskiej – Curie, Gagarina. Ociepliliśmy również kilkanaście stropodachów. No i zrobiliśmy kolejny kosztowny krok ku temu, by

sprostać nowym wymaganiom przeciwpowodziowym (obowiązują one od 2010 r.), czyli przystosować tzw. suche piony w wysokich budynkach do napełnienia wodą. Sięgają one od parteru do najwyższej kondygnacji. Woda w pionach jest pod ciśnieniem. Specjalne zawory umożliwiają strażakom dostęp do niej i zabezpieczają klatki schodowe przed zalaniem.
ZNO: – **Z wodą łączy się kolejne duże przedsięwzięcie techniczne, które spółdzielnia zacznie realizować, jeśli Walne Zgromadzenie ZSM wyrazi na to zgodę. Chodzi o wymianę wszystkich wodomierzy.**
W.B.: – Rzeczywiście, przymierzamy się do wymiany około 40 tysięcy wodomierzy, za środki z funduszu remontowego ZSM, jeśli przeprowadzenie przedsięwzięcia uchwali tęgocrocne Walne Zgromadzenie. Nowe wodomierze powinny być wysokiej klasy metrologicznej, odczytywane drogą radiową. Zależy nam na wyeliminowaniu wszelkich przyczyn tzw. strat, czyli różnic między wskazaniami wodomierzy głównych w poszczególnych budynkach a sumą wskazań wodomierzy w mieszkaniach. W połowie ubiegłego roku dwaj posłowie, Zbigniew Pacelt i Lucjan Pietrzczyk, złożyli w sejmie zapytanie w sprawie stawek za niebilansującą się wodę w budynkach wielomieszkaniowych. Otrzymali odpowiedź podsekretarza stanu, której fragment zacytuje: „(...) Przy rozliczaniu zużycia wody wykazanego przez wodomierz główny na odbiorców posiadających opomiarowane zużycie w lokalach okazuje się prawie zawsze, że wskazania wodomierza głównego są wyższe niż suma wskazań indywidualnych. Przyczyną powstania tej różnicy są

dopuszczalne przepisami wydanymi na podstawie ustawy z dnia 11 maja 2011 r. Prawo o miarach graniczne błędy przyrządów pomiarowych, klasa wodomierzy, nierejestrowane przecieki (...). Z tych względów istnieje konieczność rozliczenia różnicy wskazań między wodomierzem głównym a sumą wskazań wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych wody, o której mowa w art. 6 ust. 6 pkt 3 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. Należy jednak zauważyć, że żaden przepis ww. Ustawy nie określa dopuszczalnych procentowo ubytków wody w instalacji, jakimi obciąża się mieszkańców. Jest to sprawa indywidualna, wynikająca wprost z przyczyn opisanych powyżej. W świetle powyższego wniosek o nowelizację ustawy polegającą na zmianie dopuszczalnej wysokości ubytków wody, jakimi obciąża się mieszkańców, uważam za bezzasadny. Jednocześnie informuję, że ministerstwo nie przewiduje zmian w ustawie w zakresie przedstawionym w zapytaniu posłów.“
Wobec powyższego uważam, że zamontowanie we wszystkich mieszkaniach jednakowych urządzeń pomiarowych, a więc tej samej klasy, do tego uniemożliwiających manipulacje, pozwalających w każdej chwili na odczytanie wskazań i monitoring zużycia wody, daje szansę na zminimalizowanie tzw. strat. Spółdzielnia, które już mają jednakowe, nowoczesne wodomierze w całych zasobach informują, że różnice między wskazaniami znacznie się u nich zmniejszyły. Legalizację nowych wodomierzy spółdzielnia weźmie oczywiście na siebie, teraz jest to obowiązek lokatorów.



ogłoszenia

PROGRESS
TECHNIKA DŹWIGOWA

montaż konserwacja remonty wind oraz platform dla niepełnosprawnych

Progress Technika Dźwigowa s.c.
ul. Chorzowska 58, 44-100 Gliwice
tel. 791 069 917, 32/790 42 56
fax 32/790 42 67
www.progresstd.pl

architektura projektowanie

Biuro Inżynierskie HaS s.c.
S. Kaczorowski
H. Górczyński

41-800 Zabrze
ul. Wolności 94
tel. 32 276 08 71
e-mail: biurohas@interia.pl

Wszystko na wesele
i na tydzień...

Fotografia ślubna, fotoślub
Wideozestawienie cyfrowe i HD
Ślub ślubna-wesela i okolicznościowy

www.fun-film.com.pl

41-800 Zabrze
ul. Gen. de Gaulle'a 83
kom. 600 140 434
tel./fax 32 276 96 98

Czego wymagają od gospodarzy, administratorów i konserwatorów



z arch. ZSM

W tym wydaniu „Z Naszych Osiedli” kontynuujemy cykl rozmów z osobami, które w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pełnią funkcje kierownicze na stanowiskach średniego szczebla i na codzień podejmują decyzje istotne dla mieszkańców. Piszemy o ich kwalifikacjach, doświadczeniu zawodowym, obowiązkach (również podległych im pracowników) i uprawnieniach. Poprzednio rozmawialiśmy z zastępcą dyrektora ds. technicznych oraz z kierownikiem działu technicznego, teraz z kierownikami dwóch z sześciu Administracji Domów Spółdzielczych ZSM – GRAŻYNĄ HERSZOWSKĄ z ADS „POŁUDNIE” oraz BOGUSŁAWEM KUCHARSKIM z ADS „CENTRUM”. Obydwójce mają wykształcenie średnie techniczne i uprawnienia zarządców nieruchomości. G. Herszowska rozpoczęła pracę w ZSM w marcu 1983 r. na stanowisku inspektora ds. technicznych. Potem była specjalistką ds. technicznych, kierowała ADS „Centrum” i „Zaborze” oraz działem lokali użytkowych. Administrację „Południe” kieruje od 28 grudnia 2011 r. B. Kucharski pracuje w ZSM od kwietnia 2011 r. Najpierw był inspektorem nadzoru w dziale technicznym, kierownikiem ADS „Centrum” został w sierpniu 2011 r. **Z Naszych Osiedli: – Ile nieruchomości jest w rejonach**

administracji, którymi Państwo kierują? Ile osób tam mieszka? Ile osób pracuje w administracjach?
Grażyna Herszowska: – W rejonie ADS „Południe” mieszka 5259 osób. W 50 blokach - ze 116 klatkami schodowymi, wyposażonymi w 32 windy - są 2464 mieszkania. Mamy także 3 wolnostojące pawilony handlowe, 45 lokali użytkowych w blokach oraz 86 garaży. W administracji pracuje 28 osób. Najwięcej nieruchomości mamy przy ulicy gen. de Gaulle’a, pozostałe są przy Ślęczka, Jarzębiej, Matejki, Krzywoń, Klonowej, Reymonta, Tuwima, Grabowej, Opolskiej, Jagodowej, Cisowej, Wallek – Walewskiego, Sądowej, 3 Maja, Długiej, Szczepaniakowej.
Bogusław Kucharski: – W rejonie ADS „Centrum” mieszka 3618 osób. W 35 budynkach wyposażonych w 59 wind jest 2010 mieszkań. Mamy 1 wolnostojący pawilon handlowy oraz 30 lokali użytkowych w budynkach mieszkalnych. Garaży jest u nas aż 263. W administracji pracują 23 osoby. Nasz rejon obejmuje nieruchomości przy ulicach: Sobieskiego (najwięcej), Barbary, Broniewskiego, gen. de Gaulle’a, Kowalskiej, Armii Krajowej, Damrota, Żeromskiego, Mehoffera, Krasieńskiego, Pośpiecha, Wolności.
ZNO: – Na codzień lokatorzy najbardziej zauważają pracę gospodarzy domów. Ilu z nich pracuje w tych dwóch administracjach?
G.H.: – Zatrudniamy 14 gospodarzy. Mają do sprzątnięcia 48 300 m² powierzchni w budynkach, a na zewnątrz 71 480 m² terenów zielonych oraz 51 558 m² chodników i parkingów. W sumie powierzchnia do sprzątnięcia przez nich wynosi 170 954 m².
B.K.: – U nas pracuje 11 gospodarzy. Teren zewnętrzny, na którym utrzymują porządek ma 74 251 m², a powierzchnia do sprzątnięcia w budynkach – 54 563 m². Jak w każdej administracji codziennie sprzątają oni kabiny w windach, chodniki, jezdnie, dojazdy do

budynków, place, śmietniki, parkingi, tereny zielone. Co drugi dzień zobowiązani są zamykać klatki schodowe i ścierać kurz ze skrzynek na listy, z kaloryferów, parapetów, balustrad. Dwa razy w miesiącu myją podłogi w klatkach schodowych i kabiny wind, a raz w miesiącu lamperie, drzwi w klatkach schodowych oraz do pomieszczeń ogólnego użytku, a także okna, parapety, no i porządkują piwnice. To nie wszystko – od wiosny do jesieni codziennie sprzątają place zabaw, zawsze czyszczą piwnice po awariach wodno – kanalizacyjnych, a zimą codziennie zgarniają z chodników śnieg, błoto, usuwają lód. Również oni często doręczają mieszkańcom pisma na polecenie administracji i umieszczają ogłoszenia na tablicach, codziennie mają zgłaszać w ADS wszelkie usterek i braki w rejonie.
ZNO: – Jakość pracy gospodarzy sprawdzają nie tylko ich przełożeni z ADS. Wykonanie przez nich obowiązków każdorazowo potwierdzają także mieszkańcy.
G.H.: – Właśnie tak to jest zorganizowane – gospodarze mają zeszyty kontrolne, w których różni lokatorzy, a nie stale ci sami, kwitują ich pracę. Przełożeni z administracji, znając codzienny harmonogram porządków sprawdzają, czy właściwie posprzątane zostały klatki schodowe, piwnice, tereny zewnętrzne.
ZNO: – Na jakich stanowiskach są zatrudnieni pozostali pracownicy i czym zajmują się w ramach obsługi lokatorów?
G.H.: – Są to administratorzy – zatrudniamy ich 5 oraz konserwatorzy – 7 osób, ich mistrz, no i kierownik ADS. Każdy administrator ma pod opieką konkretne budynki, u nas przynajmniej 10. Prowadzą ewidencję prac gospodarzy domów i ich karty pracy, przyjmują od lokatorów zgłoszenia usterek, awarii oraz reklamacje dotyczące np. niedogrzanego mieszkań, postoju wind, stanu czystości w budynkach i ich otoczeniu.

Oczywiście sprawdzają zasadność tych zgłoszeń, mają obowiązek podjęcia działań zmierzających do usunięcia problemów. Kontrolują oni nie tylko pracę gospodarzy domów i konserwatorów, ale także usługi świadczone spółdzielni przez firmy zewnętrzne, m.in. dostarczające wodę, ciepło, prąd, wywożące śmieci, odpowiedzialne za właściwe funkcjonowanie wind i domofonów. Również administratorzy, z udziałem inspektorów, przeprowadzają wymagane prawem roczne i pięcioletnie przeglądy techniczne obiektów – budynków, placów zabaw. Odczytują także wskazania liczników poboru prądu i gazu. Z kolei konserwatorzy usuwają bieżące awarie i wykonują niektóre remonty. Całkowite zakresy czynności, obowiązków i odpowiedzialności wyznaczone nam przez pracodawcę są oczywiście znacznie szersze, niż bezpośrednia obsługa lokatorów.
B.K.: – U nas oprócz gospodarzy domów i kierownika administracji pracuje 4 administratorów, 6 konserwatorów i mistrz organizujący ich pracę.
ZNO: – Czy dużo jest awarii ?
G.H.: – Tak. Mamy stare zasoby, ze starymi instalacjami, wykonanymi z materiałów mniej trwałych, niż obecnie stosowane. Po zakończeniu termomodernizacji budynków, spółdzielnia zamierza rozpocząć kompleksową wymianę instalacji. Teraz tam, gdzie często dochodzi do awarii staramy się wymieniać całe piony, a nie tylko np. skorodowane odcinki instalacji na wysokości mieszkań zalewanych wodą. Ostatnio wykonaliśmy takie prace w czteropiętrowym bloku przy ul. Ślęczka 2. W ciągu dwóch dni wymieniliśmy cały pion wodny i kanalizacyjny, trzeciego dnia wykonaliśmy końcowe prace murarskie. Nowe rury, które tam zainstalowaliśmy mają gwarancję 70 – letniej wytrzymałości. Dobrze, że lokatorzy dali się przekonać do wykonania tych robót.
ZNO: – Trzeba ich było



SPÓŁDZIELNIA PRACY KOMINIARZY
41-200 Sosnowiec ul. Głowackiego 9

Rejonowy Zakład Kominiarski
nr 28 w Zabrze

Tel. 32 271-17-43 Fax. 32 272-23-74



F.P.U. "HYDROMAX-A"

Instalacje wod.-kan, c.o.i gaz

Projektowanie
Wykonawstwo

tel. 32 278 60 65
www.hydromax-a.pl



z arch. ZSM

przekonywać? Przecież efektem są tylko korzyści, a mieszkańcy nie ponoszą żadnych dodatkowych kosztów takiej modernizacji, ponieważ jest ona finansowana z funduszu remontowego.
G.H.: – Usuwanie usterek jest oczekiwane przez poszkodowanych mieszkańców. Pozostałych musimy przekonywać do wymiany instalacji. Uważają, że to kłopot, bo wymaga obecności w domu przez dwa – trzy dni, no i częściowego demontażu elementów zasłaniających dostęp do instalacji w zabudowanych kuchniach, wykafelkowanych toaletach i łazienkach. Radzimy teraz, by przed remontami łazienek i kuchni zdecydować się na wymianę instalacji zarówno pionowych, jak i poziomych. Przy okazji przypomnę, że Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa nigdy nie pobiera od lokatorów zaliczek na jakiegokolwiek pracę. Mówię o tym, ponieważ oszuści i złodzieje znowu działają w naszych blokach. Niedawno umieściliśmy w klatkach schodowych ogłoszenie, które ma przestrzec mieszkańców przed nimi. Udają pracowników spółdzielni i dostają się do mieszkań, twierdząc, że konieczne jest dokonanie w nich przeglądu technicznego, po czym okradają lokatorów, albo wyłudniają zaliczki na różne prace. Spółdzielnia nigdy nie podpisuje z lokatorami umów na remonty, czy też przeglądy mieszkań. Prace w mieszkaniach

wykonywane są za środki z funduszu remontowego. Uzgadniane są przez wykonawców z pracownikami administracji. Z kolei wszelkie przeglądy techniczne u lokatorów poprzedzamy informacjami na tablicach ogłoszeń.
B.K.: – My też mamy dużo awarii instalacji, bo i nasze budynki są jednymi z najstarszych w spółdzielni; bloki przy ul. gen. de Gaulle’a, Mehoffera i Wolności 225 zbudowane zostały w 1962 roku, a najnowszy, przy ul. Sobieskiego 31c, jest z 1991 roku. Rzeczywiście, lokatorów najbardziej irytują awarie instalacji, czemu nierzadko dają u nas wyraz, a mimo to mają podejsię do ich wymiany podobne, jak w ADS „Południe” – ci, których woda nigdy nie zalała i mają wyremontowane łazienki, nie są zainteresowani remontem i złości ich taka konieczność, nawet wtedy, gdy wiedzą, że z instalacji na poziomie ich mieszkania woda zalewa sąsiadów. Na szczęście i nam udaje się przekonywać mieszkańców do kompleksowej wymiany instalacji tam, gdzie jest już ona w bardzo złym stanie. Ostatnio wymienialiśmy piony wodne w kilkunastu mieszkaniach w 10 – piętrowym bloku przy ul. Broniewskiego. Ograniczenia finansowe powodują jednak, że zazwyczaj instalacje naprawiane są doraźnie.
ZNO: – Udział pracowników administracji w przeglądach technicznych nieruchomości oraz ich codzienny bezpośredni kontakt z mieszkańcami sprawiają, że to Administrację Domów Spółdzielczych zobowiązane są do przygotowywania corocznych, wstępnych planów remontowych. Na jakich remontach obecnie najbardziej Państwu zależy.
G.H.: – Spółdzielnia nie zadłuża mieszkań, w przeciwieństwie do wspólnot mieszkaniowych, które zaciągają kredyty hipoteczne. Środki na remonty przez wiele lat mieliśmy wyłącznie z odpisów na fundusz remontowy, wnoszonych przez mieszkańców, a od

kilku lat także ze źródeł zewnętrznych (fundusze unijne, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), dotujących niektóre przedsięwzięcia spółdzielni tanimi kredytami, częściowo umarzonymi. Każda administracja ma swój odrębny fundusz. Z niego mogą pożyczać sobie środki na remonty wyłącznie budynki z rejonu danej administracji. Na wszystko nie starcza. Ponieważ widzę, że w moim rejonie niezadowolone lokatorów powodują przede wszystkim niezależne od spółdzielni, wysokie koszty ogrzewania, to zrezygnowaliśmy z wydatków na poprawę estetyki, m.in. z malowania klatek schodowych (poprzedzamy je wymianą instalacji elektrycznej) na rzecz termomodernizacji; w tym roku będzie przeprowadzona w siedmiu budynkach z naszego rejonu, a w 2015 roku w sześcioklatkowym bloku przy ul. Klonowej 15, obłożonym acekolem.
B.K.: – U nas w tym roku ocieplone zostaną ściany szczytowe w budynkach przy ulicach Damrota 10 – 18, Armii Krajowej 13 – 13d, Żeromskiego 1 – 1b oraz cały budynek przy ul. Barbary 16. Najbardziej naciskają nas na kontynuowanie termomodernizacji lokatorów tych bloków, w których jest już bardzo dużo zrobione w porównaniu z innymi, na przykład Sobieskiego 31-c. Na ten rok zaplanowaliśmy tam dokończenie remontu dachu wraz z wymianą obróbek blacharskich. Ocieplony jest już stropodach, wschodnia ściana szczytowa, ściana wejściowa. Nie jest jeszcze ocieplona tylko ściana balkonowa i szczyt budynku przy klatce 31c. Mieszkańcy muszą poczekać na kontynuację, bo pieniędzy w ich funduszu remontowym nie ma, a nie możemy pożyczać tylko im od innych, również czekających na takie prace. W naszym rejonie 17 budynków jest obecnie całkowicie docieplonych, w tym 5 przy ul. Broniewskiego i Pośpiecha. Były obłożone acekolem, co dało nam możliwość sięgnięcia dok. na str. 6



ogłoszenia

ROBOTY ZDUŃSKIE

ZBUH IWRA

Rafał Piotr Bubalik
tel.509-374-126



Auto-skup
Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy
Gotówka
Tel: 660476276



Wszystkiego, co najlepsze na Święta Wielkanocne, wiosennych nastrojów, ciepłej, radosnej atmosfery i miłych spotkań z najbliższymi życzy UNIQA



domotex

Zabrze
tel. 32 274 26 33, 693 919 313
sieci i instalacje wod-kan, co, gaz, roboty brukarskie

F.H.U. KOBUD
ROBOTY REMONTOWO -BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
tel. 502 693 157

Czego wymagają od gospodarzy, administratorów i konserwatorów

dok. ze str. 5

po środki zewnętrzne (z Unii Europejskiej i WFOŚiGW) na jego demontaż i na ocieplenie ścian materiałem obecnie akceptowanym. Przy ul. Barbary mamy całkowicie docieplone 3 budynki, przy Kowalskiej – 1, Sobieskiego – 3, Wolności – 2, gen. de Gaulle’a – 2, Krasińskiego – 1.

ZNO: – Relacje administracji z lokatorami są zapewne różne.

G.H.: – Większość mieszkańców załatwia swoje sprawy w administracji rzeczowo, we współpracy z nami. Są nawet tacy lokatorzy, którzy bezinteresownie dbają o otoczenie swoich bloków i mieszkań.

ZNO: – To na pewno nie zdarza się często, więcej jest przypadków dewastacji. Co robią osoby, o których Pani wspomniała?

G.H.: – Pewien pan przyciął niedawno żywopłoty, inny podlewa rośliny na skalniakach, są tacy, którzy wymieniają spalone żarówki w klatkach schodowych. Bardzo im za to dziękujemy.

B.K.: – U nas również są tacy lokatorzy, którzy bezinteresownie dbają o otoczenie wokół swoich budynków i mieszkań. Sami zakładają małe przydomowe ogródki, sadzą w nich rośliny i kwiaty, pielęgnując je od wiosny do jesieni, upiększając wszystkim otoczenie. Są też tacy, którzy z własnej woli pomagają pielęgnować zieleni i skalniaki. Należy im się podziękowanie. Często nie możemy sprostać oczekiwaniom mieszkańców z powodów obiektywnych. Dam kilka przykładów – na osiedlu Barbary brakuje dogodnych miejsc, w których można byłoby postawić kontenery na segregowane odpady, przede wszystkim ze względu na istniejącą infrastrukturę, place zabaw. Musimy sobie z tym radzić – ostatnio odgradziliśmy tam od ulicy stanowisko do segregacji odpadów i plac zabaw, sadząc żywopłot. Również mieszkańcy osiedla Barbary domagali się od nas naprawy jezdni, nie należącej do spółdzielni.

Oczywiście w imieniu lokatorów napisaliśmy w tej sprawie do Urzędu Miasta, wnioskując nie tylko o naprawę nawierzchni ulicy Barbary, ale również o ustawienie drogowego proggu zwalniającego przed placem zabaw (to inicjatywa jednego z lokatorów). Innym problemem, którego w kilku przypadkach nie możemy rozwiązać, jest brak miejsc parkingowych tam, gdzie teren jest bardzo mały i ciasno zabudowany lub nie należy do spółdzielni. Tak jest przede wszystkim przy ulicach Barbary, Kowalskiej, Zeromskiego oraz Sobieskiego 4, najbliższej Domu Muzyki i Tańca, gdzie cały parking jest na terenie miejskim, więc nie możemy zabronić korzystania z niego uczestnikom imprez w DMiT, a te są co tydzień. Bywa, że lokatorzy proszą nas także o mediacje, gdy nie mogą porozumieć się z sąsiadami. Próbuje ich godzić. Nie zawsze skutecznie. Na szczęście złe relacje sąsiedzkie są rzadkie. Ja również mam dużo powodów, by podziękować mieszkańcom naszego rejonu za rzeczową współpracę i pomoc.

Ze wszystkimi mieszkańcami o gospodarce spółdzielni

15 spotkań pracowników spółdzielni z mieszkańcami zarządzanych przez nią nieruchomości odbyło się w marcu i kwietniu (po dwa – trzy w rejonie każdej z sześciu administracji).

O cel spotkań i o to, czy będą kontynuowane w przyszłości, zapytaliśmy kierownictwo Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

– Planowaliśmy je od dawna – **mówi prezes zarządu Włodzimierz Bosowski.**
– Informowanie mieszkańców o przedsięwzięciach spółdzielni jest bardzo ważne, toteż w grudniu 2010 r. uruchomiliśmy stronę internetową, zawierającą m.in. wszelkie regulaminy, sprawozdania i informacje o bieżących pracach ZSM. Następnym krokiem ułatwiającym komunikację z mieszkańcami było udostępnienie adresu e – mail. Ponieważ jednak z internetu, a co za tym idzie i z poczty elektronicznej nie wszyscy korzystają, zainicjowaliśmy utworzenie czasopisma dla spółdzielców. Dwumiesięcznik „Z Naszych Osiedli” wydawany jest już ponad dwa lata. Kolejną formą komunikacji z mieszkańcami są zainicjowane w tym roku spotkania informacyjne. Dopiero co zakończyły się, oczywiście zamierzamy je kontynuować w kolejnych latach. Dla mieszkańców są okazją do bezpośredniego uzyskania informacji, a pracownicy spółdzielni mają możliwość wyjaśnienia tego, co mieszkańcom interesuje. Na tych spotkaniach jest czas na wymianę opinii i dyskusję o sprawach istotnych dla gospodarki spółdzielni oraz o bieżącej obsłudze technicznej i administracyjnej konkretnych nieruchomości. Takich możliwości nie daje Walne Zgromadzenie ZSM, ponieważ zwoływane jest w innym celu, ściśle określonym przez Prawo

spółdzielcze. Poza tym, we wspomnianym zgromadzeniu, zgodnie z prawem mogą uczestniczyć tylko członkowie spółdzielni, a spotkania, które teraz zorganizowaliśmy, są dla wszystkich mieszkańców. Liczymy na to, że z każdym rokiem uczestniczyć w nich będzie coraz więcej osób. Teraz mieszkańcy bardzo często pytali o termin termomodernizacji ich budynków, szczególnie tych obłożonych acalem. Chcieli też wiedzieć na co wydawane są ich pieniądze, gromadzone w funduszu remontowym. **Informację przekazywała wiceprezes zarządu ds. ekonomicznych Ilona Wilczek oraz zastępca dyrektora ds. technicznych Grażyna Gorzelska. Kierownicy administracji przedstawiali szczegółowe sprawozdania z wykonania planu remontów w 2013 roku i prezentowali plan remontów na rok bieżący.**

– 70 milionów złotych wydaliśmy na termomodernizację do 2013 r. – **mówi wiceprezes Ilona Wilczek.** – Przeznaczamy na nią corocznie około 60% środków z funduszu remontowego. Uznaliśmy, że mieszkańcy powinni wiedzieć jak się to przekłada na efektywność energetyczną budynków oraz ich wydatki na ogrzewanie mieszkań. Wykonaliśmy szereg analiz, z których wynika, że w budynkach po termomodernizacji zapotrzebowanie na moc zamówioną (element stały kosztów ogrzewania, niezależny od ilości ciepła zużytego w poszczególnych budynkach) znacząco obniżyliśmy, zmalało również zużycie ciepła (element zmienny kosztów ogrzewania). Niestety, częste podwyżki cen ciepła i jego przesyłu powodują, że koszty ogrzewania mieszkań ponoszone przez spółdzielców są wysokie. Jeśli jednak nie inwestowalibyśmy w termomodernizację, to mieszkańcy płaciliby obecnie jeszcze więcej. Wysokie koszty ogrzewania mieszkań są problemem wszystkich zarządców nieruchomości w kraju.

O przebiegu spotkań napiszemy więcej w następnym wydaniu „Z Naszych Osiedli”.



Mój piękny widok na Zabrze

dok. ze str. 8

ciekawych obiektów i przedmiotów. Był czas, że nie doceniano ich wartości, urody, znaczenia dla historii. Ginęły, popadały w ruinę, bo dość powszechnie uważano, że nie należy dbać o to, co uznawano za ponemieckie. Szef Towarzystwa Miłośników Zabrze poprosił mnie kiedyś, bym sprzedał im swoje grafiki, prezentujące miasto. Mówił, że będą wręczone w prezencie gościom, którzy tu przyjadą. To był 1979 rok. Przyniosłem 14 grafik. Nie od razu je wzięli, ponieważ sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR stwierdził, że jest na nich „germańska architektura”. Przyglądałem się jej, będąc m.in. przez trzy lata kierownikiem dekoratorem w przedsiębiorstwie, które nazywało się Miejski Handel Detaliczny. Czuję żal, myśląc na przykład o nieistniejącej już, przedwojennej restauracji, w bardzo ładnym, niedużym budynku przy ul. Pułaskiego. “Zniknęły” z niej cztery piękne witraże ze scenkami rodzajowymi, każdy o wymiarach 50 x 50 cm. Po wojnie w tym budynku były warsztaty Spółdzielni Inwalidów “Postęp”. Na dobre wsiąknęły w Zabrze, gdy zostałem plastykiem miejskim. W tym czasie burzono dużą część huty „Zabrze”. Z pomocą Urzędu Miejskiego, a głównie architekta miejskiego, który wspierał mnie, dostałem się do środka, udało się uratować dwa młoty przeznaczone na złom – jeden stoi przy Centrum Handlowym «Platan», a drugi przy politechnice (niepotrzebnie ktoś go pomalował). Zobaczyłem wtedy dużą ścianę jednego z obiektów burzonych na terenie huty. Widok bardzo mnie poruszył. I ta ściana, i Matka Boska są na grafice, którą stworzyłem. Wiąże się ona z losem huty, ale to także

moja wizja zdegradowanego Śląska, mój wielki żal. Na grafikach utrwaliłem też hutniczą wieżę ciśnień – jest pierwszą na Śląsku, stanęła tu w 1871 r. No i od lat niknie w oczach. Mam nadzieję, że nie zostaną po niej tylko zdjęcia i moje grafiki. Druga piękna wieża ciśnień, z 1908 r., stoi przy ul. Zamoyskiego, jest własnością prywatną, podobno ma się znaleźć na szlaku zabytków techniki. Z żalem obserwuję zmierzch zabrzańskich wież, ich los mnie boli, bo są świadectwem historii Zabrze. **ZNO: – W najpiękniejszy sposób w jaki Pan potrafi, czyli w grafice, utrwala Pan przez lata nie tylko historyczne budowle, ale i wizerunki znanych z historii Górnolazaków, a współcześnie żyjących obdarowuje ekslibrisami K.Sz.:** – Ekslibrisów zrobiłem ponad 200, m.in. dla Janoscha, pochodzącego z Zabrze pisarza, autora m.in. „Cholonka”. Grafiki z wizerunkami Górnolazaków pokazałem kiedyś w Muzeum Miasta Katowice. Miałem wtedy trzy: Józefa Lompy, Karola Goduli, Emila Szramka. Chcieli więcej, dwa razy dostałem na ten cel stypendium. Przeszłość, korzenie rodzin, miast, ich tożsamość są bardzo ważne. Mój kuzyn, Roman Szoltysek z Paniówek, napisał książkę o naszej rodzinie. Jestem mu za to wdzięczny, bo przeszukując dokumenty o naszych przodkach dotarł aż do roku 1619 i zaprezentował

m.in. postać wybitnego Ślązaka, urodzonego w 1820 r., księdza Józefa Szoltyjska. Był on proboszczem w kościele w Kamieniu Śląskim, czyli w miejscu urodzenia św. Jacka Odrowąża, którego bardzo skutecznie promował. Ja z wielkim sentymentem myślę o Kończycach, to mój matecznik. Urodziłem się i wychowałem w starej szkole, tata był tam woźnym. Nową szkołę w Kończycach, w której też się uczyłem, zaprojektował wybitny śląski architekt modernistyczny, Tadeusz Michejda - z pływalnią, kortami tenisowymi, ogrodem botanicznym, warsztatami, salą, w której była scena teatralna. Pracowali w niej, wtedy gdy ja tam chodziłem, fantastyczni nauczyciele spoza Śląska, którzy weszli w śląskość i jak to się u nas mówiło - nie ubijali Ślązaków. Dużo im zawdzięczamy. **ZNO: – A poza Kończycami i wieżami ciśnień, które miejsca i obiekty w Zabrzu Pan lubi?** **K.Sz.:** – Ratusz po dyrekcji huty „Zabrze” jest w najpiękniejszym, niesakralnym budynku, a najpiękniejszy obiekt sakralny, to kościół pw. św. Józefa. Uratowany został na szczęście hotel Monopol, budowany jako Admiralspalast. Coraz ładniejsze są obiekty za teatrem, w Parku Hutniczym. Raduje mnie budowa stadionu Górnika – na razie widzimy tylko konstrukcję, a będzie piękny, gdy zostanie wykończony.



lokale użytkowe do wynajęcia

ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

wynajmie
LOKALE UŻYTKOWE W ZABRZU:

ul. Wolności 235a
pow. 283,99 m² czynsz 6.600,00 zł brutto (do negocjacji)

ul. De Gaulle'a 1
pow. 132,00 m² czynsz 3.850,00 zł brutto

ul. Klonowa 15
pow. 327,85 m² czynsz 8.000,00 zł brutto (do negocjacji)

ul. Franciszkańska 21
pow. 87,72 m² czynsz 1.500,00 zł brutto

ul. Keplera 12
pow. 10,34 m² czynsz 190,00 zł brutto

ul. 3 Maja 43
pow. 20,00 m² czynsz 410,00 zł brutto

ul. Wolności 121
pow. 38,00 m² czynsz 710,00 zł brutto

POMIESZCZENIA GARAŻOWE W ZABRZU, PRZY UL. SPORTOWEJ 6:

1.pow. 15,40 m²
2.pow. 15,68 m²
3.pow. 15,82 m²
czynsz za każdy z nich wynosi 252,00 zł brutto

Wszelkich informacji udziela Dział Lokali Użytkowych, ul. Ślęcka 8, pokój nr 1 tel. 32 277-72-43

ogłoszenia

ZAKŁAD REMONTOWO -BUDOWLANY WACH-BUD

M. Wachnik

usługi:
- docieplanie budynków
- prace dekarские
- uszczelnianie przewodów kominowych
- remonty
- roboty na wysokości

tel. 601 40 23 70
32 278 63 56
fax 32 278 63 55

Mój piękny widok na Zabrze



Wiele wybitnych osób - m.in. artyści, naukowcy z uczelni technicznych i medycznych, sportowcy - mieszka w blokach Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Postanowiliśmy pisać o nich, żeby Czytelnicy lepiej znali nie tylko pracowników spółdzielni, ale i swoich sąsiadów. Na początek rozmowa o Zabrzu z artystą plastykiem, KAZIMIERZEM SZOŁTYSKIEM.

Z Naszych Osiedli: - Ma Pan pracownię na 11 piętrze bloku przy ul. Sobieskiego. Jakie Zabrze widzi Pan stąd przez okna?

Kazimierz Szoltysek: - Bardzo ładne, z przyjemnością na nie patrzę. Dziś jest szaro i mgliście, więc widać niewiele, ale gdy pogoda się poprawia widok jest piękny. Zabrze jest rozległe, nachyla się do Bytomki z obu stron. Uważam, że dzięki temu jest ciekawsze niż płaskie Gliwice. Nawet w centrum jest zielono, a spółdzielcze wieżowce z odnowionymi, kolorowymi elewacjami, również otoczone zielenią, zdobią już miasto, nie szpecą, górując na niską zabudową.

ZNO: - Nie zawsze Pan tak lubił Zabrze.

K.Sz.: - Bo go nie znałem. Jestem Ślązakiem, urodziłem się 75 lat temu i wychowałem w Końcyczach. Długo, jeszcze w szkole średniej, mówiłem

tylko gwarą. W Zabrzu, "za granicą" (była przed wojną przy zjeździe do Pawłowa), rzadko bywaliśmy. Nie zamierzałem tu mieszkać. Związałem się z Katowicami, gdzie przez 5 lat chodziłem do liceum (wcześniej rok uczyłem się w szkole zawodowej w Zabrzu), a potem 6 lat studiowałem na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, która miała wtedy filię w Katowicach. Ożeniłem się jednak z zabrzanką i w 1964 r. wprowadziłem na 6 lat do jej rodzinnego domu przy ul. Karola Miarki. Teść miał tu piekarnię i cukiernię. Dom stał niemal przy wlocie do Sztolni Dziedzicznej. Prowadziły do niej metalowe drzwi, nad nimi był odbity napis informujący, co jest za drzwiami. Wolałbym, gdyby odnowiono to co było, niż budowano nowoczesny obiekt, jaki jest tam obecnie. W 1972 roku przeprowadziliśmy się do spółdzielczego bloku

przy ul. gen. de Gaulle'a, gdzie mieszkamy do dziś i chyba się stąd nie ruszymy, mimo namów córki i wnuczki na przeprowadzkę do Grzybowic. Pracownię na 11 piętrze spółdzielczego bloku przy ul. Sobieskiego mam od 1981 r. W sąsiednim bloku, taką samą ma prof. Roman Nowotarski. Wcześniej miałem pracownię w jednym z domów na ul. Szkolnej, gdzie mieszkała rodzina żony. Miejsce jest ciekawe, teren należał do Donnersmarcków. Dysponowałem dokumentem z 1875 r., wydanym górnikiem, którzy na Szkolnej budowali domy, przekazałem go do muzeum.

ZNO: - Był czas, że miał Pan spory wpływ na wygląd Zabrze, bo był Pan plastykiem miejskim.

K.Sz.: - Praca, nie tylko ta, umożliwiała mi zobaczenie w Zabrzu wielu bardzo

dok. na str. 7

ogłoszenie

Zabrzeńskie wodociągi wprowadzają kolejne nowinki techniczne

Wymierne korzyści z wirtualnych nowości

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wprowadziło dla mieszkańców Zabrze usługę polegającą na informowaniu za pośrednictwem SMS-ów o awariach i wyłączeniach wody w danym rejonie miasta.

- Nasza spółka konsekwentnie stawia na techniczne nowinki, które dla mieszkańców oznaczają konkretne korzyści. Powiadomianie w formie SMS-ów o awariach i wyłączeniach wody w danych rejonach miasta to najnowsza propozycja w tym zakresie skierowana do klientów - mówi **Piotr Niemiec**, prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Jak działa system? Otóż każdej

z dzielnic Zabrze przypisany został osobny dwucyfrowy prefix. Należy wybrać odpowiedni, a następnie wysłać SMS o treści np.: „zapisz 10” na numer 664 071 500. - Koszt to cena wysłania jednego SMS-a i jest uzależniony od operatora. Wszystkie SMS-y wysyłane od nas do klientów są bezpłatne - podkreśla **Marcin Radoń**, dyrektor ds. ekonomicznych ZPWik.

Osoby zarejestrowane w serwisie będą otrzymywały informacje dotyczące ewentualnej awarii, czyli jej miejsca, ulic, przy których może nie być wody oraz przewidywanego czasu usunięcia. Osoby, które mieszkają na granicy dzielnic, mogą zapisać się do kilku grup. Żeby zrezygnować z otrzymywania powiadomień, wystarczy wysłać SMS o treści np.: „wypisz 10”. Zachęcamy do aktywacji

usługi informacyjnej SMS.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy o kontakt telefoniczny 32/275-52-26 lub osobisty w Biurze Obsługi Klienta przy ulicy Wolności 215 w Zabrzu.

Prefixy poszczególnych dzielnic:

Maciejów	10
Biskupice	11
Rokitnica	12
Helenka	13
Zaborze Południe	14
Zaborze Północ	15
Centrum Północ	16
Centrum Południe	17
Grzybowice	18
Mikulczyce	19
Os. Młodego Górnika	20
Os. Mikołaja Kopernika	21
Os. T. Kotarbińskiego	22
Guido	23
Pawłów	24
Kończyce	25
Makoszowy	26
Zandka	27

Krok po kroku:

1. Wybierz prefix przydzielony Twojej dzielnicy
2. Napisz SMS o treści np.: „zapisz 10”
3. Wyślij SMS na numer 664 071 500*
4. Otrzymujesz zwrotne potwierdzenie aktywacji usługi

* koszt uzależniony jest od taryfy Twojego operatora

